Nr. 129 (1760). Cena 250.000 mk. Włocławek, sobota dnia 7 czerwca 1924 r. Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz Tłustym drukiem— podwójnie. Najmn.ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Ludzie prawdziwie rozumni o niczem ostatecznie nie śmieją wątpić. *Deotyma.*

Dzisiejszy numer zawiera:

Nowa orjentacja żydowska.

(Pieniądze i handel utrzymać a zdobyć jeszcze ziemię!)

Społeczeństwo polskie ma wśród siebie Żydów już od kilkuset lat, a mimo to nie zna ich prawie zupełnie. Znajomość żydostwa i jego celów nie opiera się u nas na poważnej pracy badawczej, lecz przeważnie na »ustnej« tradycji, powtarzanej nieustannie w kółko. A przecież powinno być inaczej! Polska jest krajem najgęstszego i najliczniejszego osiedlenia żydowskiego. Miała zatem najdogodniejszą sposobność poznania tego wschodniego ludu.

Co więcej! Polska powinna była uświadomić całą Europę o tem, czem jest żydostwo w religji, w handlu, w kuturze i jakie są jego zamiary w stosunku do narodów chrześcijańskich z jednej strony, a »wybranego ludu semickiego« z drugiej strony. Żydzi bowiem umieją dobrze odróżnić swoje własne dobro i swoje własne korzyści od dobra i korzyści innych narodów. Prowadzą w tej sprawie podwójną książkowość.

Niejednego zadziwia nadzwyczajna ruchliwość żydowska w ostatnich latach. Żydzi zdołali sobie wywalczyć w świecie międzynarodowym bardzo wysokie miejsce. Sami się do tego przyznają i sami to z dumą stwierdzają:

»Olbrzymie zmiany zaszły w ostatnich 30 latach w żydostwie. Odrodzenie narodu zaznaczyło się we wszystkich dziedzinach życia. Wzrost świadomości narodowej, rozwój literatury żydowskiej i hebrajskiej, uznanie Palestyny jako naszej siedziby narodowej przez forum międzynarodowe, uznanie naszego prawa historycznego do kraju tego przez Ligę Narodów, — odbudowa Palestyny — zniewalająca dziś do respektu nawet przeciwników, wzmożenie się społecznej organizacji żydostwa w dziedzinach handlu, przemysłu i rękodzieła, rozkwit szkolnictwa narodowego i własnych wydawnictw, które stawiają nas obok cywilizowanych narodów Europy— wszystko to powstało i zakwitło w ostatnich 30 latach zasiane siłą idei renesansu narodowego i zorane przez wysiłki niemal całego narodu.« („Nowy Dziennik“ z dn. 19. bm.)

Czemu zawdzięczają Żydzi te wszystkie zdobycze polityczne, gospodarcze i kulturalne?

Niedawno powieściopisarz żydowski, nazwiskiem Warszawski, wydał dzieło p. t. „Szmuglers“, które zostało przez Żydów bardzo życzliwie przyjęte, jako próba żydowskiego eposu. Jeden z krytyków, dr. M. Kaufer, omawiając, je wypowiada bardzo znamienny pogląd na psychikę żydowskiego pisarza, którą można zastosować do całego żydowstwa:

„Żyd wobec życia zajmuje stanowisko żyw., rzekłbym prawie agresywnego aktywizmu. Twórczość nasza była zawsze albo potężną życia afirmacją, albo namiętnym aktem oskarżenia. Obejmowała życie albo w miłosnym uścisku, albo ciskała nań swarliwie pierwszym lepszym kamieniem przydrożnym. W każdym razie nie była — cichą. Dotychczas przynajmniej nie zdobyła się na inną pozycję wobec życia.

Żyd jest przedewszystkiem — reżyserem, a wszystko dla niego i u niego staje się dramatem. Czasem nawet tragifarsę traktuje się z takiem namaszczeniem, jakby to był dramat.

Stanąć niejako poza życiem, ciekawie, ale biernie przyglądać się wszystkim życia przemianom, nie wnosić „swego ducha“ w jego bieg, nie wyciągać żadnych wniosków, tylko z miłością i ciszą poddać się owej wewnętrznej muzyce, która stanowi podstawę odrębności każdej indywidualności — ta metoda pracy twórczej jest żydowskiemu pisarzowi nieznaną“. („Nowy Dziennik“ z dn. 17. bm.

„Biernie przyglądać się życia przemianom — z miłością i ciszą poddać się wewnętrznej muzyce“ — tego Żyd nie potrafi, to mu jest obce! „Bierność“ jest cechą Słowian, a przedewszystkiem Polaków! Natomiast „agresywny aktywizm“ jest przymiotem i zaletą Żydów! Czy nie dlatego, „demokratyczne“ partje polskie mają tylu przywódców — Żydów?

Ruchliwość żydowska, potężna i zorganizowana wewnątrz siebie wciska się także do „biernych“ szeregów społeczeństw żydowskich, a w pierwszym rzędzie słowiańskich. Handel, finanse, giełda, przemysł — są prawie całkowicie w ich rękach. „Środkowa Europa“ znajduje sie pod ekonomicznem panowaniem żydowskiem.

Posłużymy się znowu słowami Żyda—i to największego współczesnego poety hebrajskiego, Ch. N. Bialika, przebywającego w Palestynie. Wygłosił on niedawno w Jerozolimie mowę, w której odmalował taki obraz Europy środkowej:

„Tysiące i setki tysięcy Żydów środkowej Europy żyją w nastroju Cyganów, wędrują od kraju do kraju, od... giełdy do giełdy i rośnie bezdomne pokolenie bez gruntu pod nogami, bez ogniska, bez moralności, życie to snuje się przed siebie bez rachunku. Nikt nie jest pewnym dnia i niewie, jakie będzie jego jutro“.

Ze słów tych wieje pewna melancholja... Od kraju do kraju.. od giełdy do giełdy... bezdomne pokolenie bez gruntu pod nogami! — Otóż to właśnie: Trzeba złapać grunt pod nogami. Żydów już nie zadowala fabryka, giełda, kantor, skład, hurtownia—oni chcą jeszcze ziemi!

W Rosji bolszewickiej zakładają sobie rolniczą kolonję na pięknym Krymie! W Palestynie przemocą wykupują ziemię z rąk arabskich obszarników (efendich).—Ale tego za mało! Trzeba więcej!

Poeta hebrajski, Bialik, wygłasza w Jerozolimie wielką mowę na cześć agitatorów, szerzących wśród żydów propagandę skupowania ziemi. Do nich należy syjonista Usyszkin, i na jego to cześć wielki poeta żydowski mówił takie słowa:

»... działaczy, którzy całe życie poświęcają jednej i tej samej pracy — jak Usyszkin — mamy bardzo mało. Jest przeto najwłaściwszy do propagandy tak drogiej nam rzeczy: pomnażania ziemi, stanowiącej własność narodu żydowskiego.

Tyle mówimy o odrodzeniu narodu — ale przecież musimy sobie raz nareszcie zdać sprawę z tego, że niema odrodzenia dopóki ziemia nie będzie w naszem posiadaniu.

Ziemia jest nadwartością w skarbcu naszych wartości narodowych«. (»Nowy Dziennik z d. 19. b. m.

»Niema odrodzenia dopóki ziemia nie będzie w naszem posiadaniu!« — tak mówią najwyższe powagi żydowskiego społeczeństwa od prawicy do lewicy.

Dla nas, tj. dla Polaków, narzuca się z całą siłą obowiązek: Walka o zatrzymanie ziemi w polskich rękach i walka o odzyskanie z rąk żydowskich tych placówek ekonomicznych (przemysł, handel, rzemiosło i t. d.), które się znalazły w ich posiadaniu.

Nowa orjentacja żydowska musi pobudzić społeczeństwo polskie do wydajniejszego działania.

Ze Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Na posiedzeniu Zarządu w dn. 2 czerwca 1924 r. postanowiono ogłosić w miejscowej prasie komunikat treści następującej:

W związku z artykułem prezesa Rady Miejskiej p. doktora Piaseckiego p. t. „*W sprawie gospodarki miejskiej*“, zamieszczonem w Expressie Kujawskim z dn. 20 maja r. b. w którym to artykule p. prezes Rady Miejskiej broni stanowiska Rady Miejskiej w sprawie uchwały statutu podatku od szyldów i reklam, a równocześnie stawia publicznie zarzuty pod adresem przedstawicieli kupiectwa w Radzie Miejskiej — Zarząd Stowarzyszenia Kupców polskich we Włocławku konstatuje:

Że pan prezes Rady Miejskiej zaprzecza jakoby statut podatku od szyldów i reklam Rada Miejska nie uchwaliła „na kolanie“, następnie p. prezes stwierdza kategorycznie, że statut ten przed plenarnym posiedzeniem Rady Miejskiej (20. III. r. b.) był 2 razy na posiedzeniu najpracowitszej komisji finansowo-budżetowej, w której jakoby mają reprezentację i pp. kupcy w osobach 2 członków na siedmiu (?!), a dalej tłustym drukiem jak gdyby umyślnie dla zwrócenia specjalnej uwagi czytelników p. prez. p. prezes, że przedstawiciele naszego kupiectwa, kiedy chodzi o ich sprawy są zazwyczaj nieobecni z powodu jakoby „nadzwyczajnych okoliczności“ i t. d. Według posiadanych przez Zarząd Kujawskiego Oddziału Stowarzyszenia Kupców polskich informacyj, statut podatku od szyldów i reklam był faktycznie uchwalony przez Radę Miejską jeszcze gorzej jak „na kolanie“, bo z zadziwiającą szybkością rzadko spotykaną w dziejach prac samorządowych.

Jeżeli projekt omawianego statutu wpłynął z Magistratu do komisji finansowo-budżetowej *dnia 18 marca 1924 roku, a rozpatrywany był nazajutrz dnia 19 marca r. b*, w dzień świąteczny na posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej i na trzeci dzień *t. j. 20 marca* r. b. znalazł się na posiedzeniu plenarnem Rady Miejskiej, to jak można nazwać takie załatwienie sprawy? W tym wypadku najpracowitsza komisja finansowo-budżetowa, nie uznająca nawet dni świątecznych nie uważała za właściwe odroczyć swą decyzję na dni kilka, choćby w celu porozumienia się z zainteresowanymi związkami, które niestety przedstawiciele w tej najpracowitszej komisji nie mają. Nic też dziwnego, że kilku pp. radnych, przedstawicieli zainteresowanych związków wniosło sprzeciw na plenum Rady w dniu 20 marca r. b. i zwróciło uwagę na sprzeczność formy statutu z obowiązującemi w tym względzie przepisami prawa; — słuszne jednak głosy pp. radnych prezydjum Rady nie wzięło pod uwagę.

W kwestji niedomówienia, że punkt ciężkości reklamy przeniesie się na inne miejsce, pozwalamy sobie zauważyć, że właśnie z tych „*innych miejsc*“ prawie wszystkie szyldy i reklamy już zostały zdjęte. Ponieważ podane przez pana prez. sa Rady Miejskiej informacje mogłyby wprowadzić w błąd opinję publiczną, przeto Zarząd Kujawskiego Oddziału Stowarz. Kupców Polskich uważa za swój obowiązek, w imię prawdy, sprostować te wiadomości.

Na potwierdzenie naszych słów jest właśnie to, że ze względu na sprzeczność statutu z obowiązującemi przepisami prawa (Dz. Ust. R. P. № 94 poz. 747 z 1623 r.) *władze nadzorcze a limine nie zatwierdziły uchwalonego przez większość Rady Miejskiej statutu.*

Członkowie Kujaw. Oddz. Stow. Kupców polskich nigdy nie uchylali się od płacenia wszelkich świadczeń na rzecz miasta, jednakże praw swych dochodzić będą zawsze z całą bezwzględnością na drodze legalnej.

Sekretarz Zarządu
L. Makowski.

Z TYGODNIA.

Co słychać w Kowalu?

Zwiedzając w dalszym ciągu miasteczko przeszedłem się ulicą Kościelną. Nazwa ta pochodzi od tego, że ulica kiedyś bezpośrednio stykała się z kościołem parafjalnym. Dzisiaj pewną przestrzeń dzieli ulicę od kościoła ogród proboszczowski, jeden z największych ogrodów w Kowalu. Zaczynając od strony Kościoła widzimy najpierw dość duży plac Straży miejscowej z remizą strażacką, która przedstawia się w opłakanym stanie. Tuż za remizą jest budynek szkolny z ogrodem, którego ogrodzenie dawno rozkradziono, a władze miejskie ani myślą o doprowadzeniu go do porządku. Idąc dalej widzimy znowu szkołę. Zaznaczyć tu wypada, że wobec nieposiadania jednego porządnego gmachu szkolnego, szkoła powszechna, siedmioklasowa w Kowalu rozrzucona jest po kilku prywatnych często b. nieodpowiednich lokalach. W tym ostatnim właśnie jeszcze w zimie, zauważycie czytelnicy podczas ostrej tegorocznej zimy, a i dzisiaj jest to samo — szyby w oknach powybijane i straszna wilgoć panuje. Tuż za szkołą w posesji jednego i tego samego właściciela znajduje się jedna jedyna największa (conajmniej na 300 osób) sala. Nazywam ją salą dlatego, że tak ją u nas nazywają. Faktycznie jest to szopa nic z salą wspólnego nie mająca, jednak w braku laku... jak to powiadają i to dobre. Urządzamy więc w tej szopie, przepraszam! sali, przedstawienia amatorskie, odczyty, zebrania itd. Bo i gdzie sie zebrać? Na porządną, przestronną, estetyczną salę jeszcześmy się nie zdobyli, jednakże wierzę, że w najbliższym czasie postaramy się i o to.

Miesiąc Maj już się zakończył. Dzięki temu, że ostatniego mieliśmy w sobotę, majówki więc się trochę spóźniły. W niedzielę 1 czerwca Straż Ogniowa urządziła sobie w poblizkim lesie doroczną majówkę. Nie odbyło się i wtym roku bez zajść i ekscesów. Że też to zawsze jakiś nicpoń się znajdzie i awantury narobi. Możeby tego nie było, ale czy to majówka bez gorzałki sią obejdzie? A tam gdzie wódka się znajdzie, o awanturę, naturalnie pomiędzy awanturnikami nie trudno. — Majówka naogół się udała, gdyż prześliczna, słoneczna pogoda dopisała w całej pełni.

Przeżywamy rok cieżki i krytyczny. W czem? Wszyscy chyba dobrze odczuwamy. »Pan Grabski grabi z korzeniami« jak pisało jedno z pism ludowych. I trzeba przyznać, że tak jest. Podatki sypią się na wszystkich i na wszystko. Jeszcze nie zapłacisz jednego podatku, a już przyszłą ci z dziesięć nakazów płatniczych. A nie omyl się czasem, co do terminu, gdyż zaraz kara i to duża kara. Że podatki trzeba płacić, to wszyscy dobrze wiemy; ażeby opieszałych zmusić do obowiązków obywatelskich i kary naznaczone być muszą. Nie o to więc chodzi. Chodzi mianowicie o to, że podatki są bezwzględnie za różnorodne, tak że nawet niejeden nazw ich spamiętać nie może, że są zatem za częste, że wreszcie są nierównomiernie a więc i niesprawiedliwie rozłożone.

O ile chodzi o podatki to uważam, że zawsze będą one niesprawiedliwie rozkładane, albowiem rozkłady robią ludzie również niesprawiedliwi. — A zwykle do rozkładów podatkowych powoływane są komisje w składzie, albo wcale, albo tylko na pół kompetentnych. Tak nap. u nas w Kowalu, podatek obrotowy od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych tak niesprawiedliwie był rozłożony jak więcej być nie może. Ci, którzy by mogli zapłacić nie płacili, względnie płacili minimalną sumę. Natomiast ciężar podatkowy zwalono na tych, którzy b. mało powinni być opodatkowani.

To samo jest z podatkami miejskiemi.

Aczkolwiek jest wyłoniona z Rady Miejskiej specjalna komisja do rozkładów podatkowych, jednakże nasz Magistrat w Kowalu radzi sobie po swojemu. — Rozkład załatwia sam, słuszne jest więc niezadowolenie wśród miejskiej ludności.

A gdy który z radnych upomni się o prawo, to potrafią mu w odpowiedzi morgów przyłożyć. — Ściśnięci jesteśmy haraczem podatkowym ze wszech stron i przeciągnięcie struny może spowodować niespodziewane i niepożądane skutki. *Ignotus.*

Sejm, Senat i Rząd.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 3. 6 (Pat) Sejmowa podkomisja lotnicza odbyła dziś posiedzenie pod przewodnictwem pos. Załuski i w obecności szefa sztabu generalnego Stanisława Hallera, oraz szefa departamentu lotniczego w M. S. Wojk. gen. bryg. Leveque'a. Posiedzenie uznano za poufne. Przedmiotem obrad było sprawozdanie złożone przez gen. Leveque'a o stanie lotnictwa w Polsce. Gen. Leveque w sprawozdaniu swojem stwierdził znaczny postęp tej dziedziny obrony państwa. Ponadto przedstawiciel rządu surowo potępił nieuzasadnione alarmy podnoszone w ostatnich czasach w związku z wypadkami lotniczymi, z powodu rzekomo złej fabrykacji aparatów wytworzonych w kraju.

Sejmowa komisja ochr. pracy pod przewodnictwem pos. ks. Wójcickiego Ch. D. w 2 i 3 czytaniu przyjęła ustawę w sprawie powołania do życia komisji rozjemczej do załatwiania zatargów w rolnictwie. Ustawę przyjęto w brzmieniu zaproponowanem przez rząd Referentem na plenum wybrany został pos. Ossowski Ch .N. następnie komisja zajęła się zmianami zaproponwanemi przez senat do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Referował pos. Puchalka Ch. D. Po dyskusji załatwiono pierwszych 5 artykułów ustawy. Z pośród poważniejszych zmian wprowadzonych w ten sposób do ustawy wymienić należy zmianę zaproponowaną przez senat, a przyjętą przez komisję art. 1 w myśl której zostali wyłączeni z pod działania ustawy pracownicy biurowi oraz pracownicy młodociani w wieku od 16 od 18 lat. Komisja odrzuciła natomiast poprawę senatu w myśl której składki i zapomogi miały być obliczone od płacy przeciętnego robotnika niewykwalitikowanego.

Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem pos. Byrki Piast obradowała nad wnioskiem pos. Thugutta Wyzwolenie w sprawie specjalnego podatku szkolnego. Po referacie wnioskodawcy i wypowiedzeniu się przedstawiciela Min. Skarbu wicem. dr. Markowskiego, który zapowiedział wniesienie noweli do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, postanowiono dyskusję w tej sprawie odroczyć. Następnie komisja przyjęła na podstawie referatu pos. Michalskiego Ch. N. wszystkie poprawki zaproponowane przez sanat do projektu ustawy o opłatach kart do gry na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża, oraz obradowania nad wnioskiem posłów klubu P. S. L. w sprawie wstrzymania zapłaty 100 procentowego dodatku do podatku gruntowego. Sprawę tę odesłano do podkomisji.

Fałszywe pogłoski.

Wobec pogłosek, jakie się pojawiły w prasie, o nabyciu przez Chrz. Demokrację Banku Wschodniego jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, iż żaden z wymienionych senatorów i posłów (Smólski, Nowodworski, Korfanty, Chaciński, Romocki, Kwiatkowski) Banku Wschodniego nie nabyli i do żadnych władz tego banku nie wchodzą.

MYSLI.

Wybrał J. K.

Kto przyjaciela szuka bez wady,
nigdy nie zazna przyjaźni,
nawet mu cień jej nie mignie blady,
kto przyjaciela szuka bez wady...
Nie znajdzie pośród ludzkiej gromady,
zawodem serce rozdrażni,
kto przyjaciela szuka bez wady,
nigdy nie zazna przyjaźni.

Aforyzmy Perskie.

STANISŁAW JANUSZ.

LUTER prezydentem Polski.

17)

V.

Dzień 4 marca, imieniny p. Kazimierza, wypadł nadspodziewanie piękny i pogodny, choć mroźny. Sanna była olbrzymia, drogi wyrównane i przetarte, więc solenizant, upr awszy się z pierwszymi gośćmi, szepnął na ucho gościom „najmilszym“, których umyślnie prosił, by dłużej pozostali, mianowicie p. Marji i pastorowi Worldowi, że knuje na nich zamach i że już spisek posunął się tak daleko, iż absolutnie cofnięty być nie może.

Pastor, serdeczny druh p. Kazimierz z Ameryki, widocznie coś niecoś o tym spisku wiedział, bo tylko uśmiechnął się znacząco i oświadczył z humorem, że bez wahania oddaje się pod rząd i teror Mussoliniego, a p. Marja, domyślając się jakiejś niespodziarki, poczęła udawać z wytworną naiwnością i wdziękiem, że nie próbuje niczego się domyślać.

Fe, panie Kaziu! Spisek? Na bezbronną kobietę? Jak można! Ja się boję!

I zrobiła tak roszkoszną minę przestraszonej, że pan Kazimierz, oczarowany jej widokiem, pochwycił samorzutnie jej małą, „stylową“ rączkę w obie swe dłonie i tuląc do ust przepraszał gorąco a wesoło za wywołanie domniemanego przestrachu. Pastor World śmiał się rozbawiony, a p. Marja, wycofując się z pozy udanego lęku i nieszczerze usiłując uwolnić swą rękę z uścisku p. Kazimierza pytała dalej ciekawie.

Jeżeli to niewinny spisek, panie Kaziu, to proszę nam powiedzieć jaki?

Zamiast odpowiedzi poprosił ją, by wyjrzała na ulicę.

Zbliżyli się więc oboje ku oknu, nie wypuszczając rąk. Pastor World poszedł również i jako wyższy od nich o głowę stał za nimi.

Na ulicy, nawprost bramy i balkonu, stały śliczne sanki na kilka osób, zaprzężona w parę dzielnych cisaków, gryzących wędzidła i niecierpliwie pobrzękujących uprzęża.

. Ach, jak ja lubię sannę! — wykrzyknęła radośnie p. Marja. Pan również? — zwróciła się do pastora.

Ogromnie, proszę pani. Pod tym względem mógłbym całkowicie zmienić nazwisko i nazywać się Kazimierzem W., senatorem Rzplitej.

W takim razie pojedziemy, panie Kaziu. Ale zaraz, bo ja po południu mam jeszcze lekcje w gimnazjum.

Nic z tego. Robimy z pastorem opozycję i zabieramy panią na cały dzień.

Ale co powie szkoła?

Szkołę zawiadamiamy telefonicznie, że dziś wyjątkowo pani na lekcję przybyć nie może i zaraz ruszamy.

Ależ to będzie kłamstwo. Przecież ja mogę przyjść na lekcję, panie Kaziu!

Chociaż duchowny innego wyznania — wmieszał się pastor World — pozwolę sobie jednak rozgrzeszyć skrupuły pani. Kłamstwa tu niema. Pod presją „spisku towarzyskiego“ pani istotnie przyjść nie może. Zresztą, po co zawiadamiać w takiej formie? Zawiadamiamy szkołę poprostu, że pani nie przyjdzie i basta.

Istotnie, tak będzie najlepiej, — podchwycił p. Kazimierz. Pani przecież tak obowiązkowa, że jednej godziny w ciągu roku nie opuści. Można sobie na tak miłą rozrywkę pozwolić. Raz na rok — około Wielkiejnocy — namawiał i prosił serdecznie.

Presja spisku towarzyskiego pokonała wahanie p. Marji tembardziej, że cała jej dusza była już na sankach i mknęła w mroźną, ośnieżoną dal. Nie dała się długo namawiać i prosić. Szybka w powzięciu decyzji, jak zawsze, rozmówiła się telefonicznie z przełożoną swej szkoły, uzyskała natychmiast jej pełną zachwytu zgodę, której towarzyszyło tęskne »ach« i „zazdroszczę pani“ i w parę minut stanęła gotowa do drogi.

Obaj panowie czekali już na nią, otuleni w ciężkie futra. Zeszli wszystko troje do sań i rozlokowawszy się wygodnie i ciepło w obszernem pudle, wysłanem przepyszną baranicą, dali znak jazdy.

Ruszaj!

Śmignęło biczysko z silnym podrzutem i charakterystycznem trzaskaniem. Woźnica poprawił się na koźle, ściągnął pewniej lejce. Brzękły głośniej uprzęże, parsknęły żywo cisawe, ruszając z kopyta, i sanki pomknęły jak strzała. Migały w bystrym pędzie domy, sklepy wystawowe, wozy tramwajów elektrycznych, przesuwały się przed nimi ulice za ulicami jak we śnie.

Dokąd jedziemy, panie Kaziu? — pytała pani Marja, przechylając się zlekka na ramię p. Kazimierza i zasłaniając usta od świszczącego prądu powietrza. Sanki skręcały właśnie na Miodową.

Żoliborz — informował zagadnięty — Bielany, a może i dalej. Zależeć będzie od nastroju kuligu.

Tu zniżył głos i pytał miękko, troskliwie.

Nie zimno pani, Maniutko?

Nie — odparła energicznie, dziękując mu wzrokiem za troskliwość o nią. — Ciepło.

Pyszna jazda — delektował się tymczasem pastor World. Tylkoby jeszcze lasu trochę i pól pozbyć się wzdłuż drogi zamiast tego Ghetta, które wjedziemy. Nie cierpię Nalewek.

Minuta, dwie, trzy i już będziemy za Muranowem, — pocieszał go p. Kazimierz.

Tak, tak, zapewnie, Nalewki zostaną za nami, ale ja bym wolał, żeby ich wogóle nie było na terenie Warszawy. Nie musiałbym ich oglądać z powrotem.

Ma pan słuszność, poparła go p. Marja. Nalewki są wstrętne.

Temu bynajmniej nie przeczę — mówił p. Kazimierz. Uważam Nalewki za wszechświatową (na wypadek) wytwórnię cholery, ze względu na higjenę, potem za centralną stację handlu żywym towarem z punktu widzenia etyki, wreszcie za jedną z największych pod słońcem kopalnię złota, jaką posiada Polska.

D. c. n.

Co niesie dzień?

CZERWIEC **7** SOBOTA

Dziś: Robert op.
Jutro: Medart b.
Wschód słońca o g. 3.41
Zachód o g. 8.16
Wsch. księżyca o g. 8.9
Zachód o g. 11.29

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Czerwiec	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
5	21	56,5	15,4	0	E — 1
6	7	58,2	11,5	70	NE — 3
6	13	57,0	12,8	40	N — 4

W dniu 5 czerwca najwyższa temperatura wynosiła 19,5 najniższa 5,4. Opad — nie było deszczu.

Czytelnia katolicka (vis - a - vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 6. 6:

Dolar		5,28
Funt angielski		22.50
Frank szwajcarski	(100)	91,60
Frank francuski	(100)	26,00
Frank belgijski	(100)	22,61
Liry włoskie	(100)	22,67
Korony czeskie	(100)	15,32
Korony austrjackie	(100.000)	7,35

4% poż. premj. 0,48, 8% poż. złota 7,30 6% poż. serja II A. 0,65, 6% pożycz. dol. — 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego 15 5% listy miejskie 10,25 4½% listy miejskie 9,25 wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 43,06 gr.

Instalacja w Katedrze. W piątek o godz. 4½ w Bazylice Katedralnej w otoczeniu miejscowego i okolicznego duchowieństwa, odbyła się instalacja nowych Księży do Kapituły. Ks. Kan. Dr. Stanisław Gruchalski został instalowany jako Prałat Bazyliki. a ks. Michał Skowronek Prob. ze Rzgowa i Kanonik Kollegiaty Kaliskiej — jako kanonik Bazyliki.

Mianowany. Znany, zasłużony dla naszego miasta i lubiany powszechnie ks. kan. St. Pruski został mianowany przez J. E. Ks. Biskupa Zdzitowieckiego, Kanonikiem Kollegjaty Kaliskiej.

Dziś ostatni odczyt I. S. Dzierżbickiego p. t. Czy żyjemy po śmierci? Na ekranie ujrzymy prastare obrazy z egipskiej „Księgi Umarłych", wnętrza grobowców z przed lat wielu tysięcy — najspanialsze pomniki sztuki chińskiej, etruskiej, hinduskiej etc. jak również i fotografie słynnych materyalizacyj „duchów" na seansach spirytystycznych i barwne wizye aury ludzkiej.

Chcąc dać możność wszystkim po raz ostatni obejrzenia grobowca farona Tutankhamena, prelegent, po ukończonym odczycie, dziś, w sobotę wieczorem, będzie jeszcze nad program demonstrować grobowiec Tutankhamena.

Zebranie. Dnia 10 czerwca b. m. o godz. 20, odbędzie się w lokalu zimowym T-wa Wioślarskiego przy ul. Łęgskiej, nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie obecność na którem wszystkich członków T-wa ze względu na ważne sprawy, znajdujące się na porządku dziennym jest wysoce pożądana i konieczna.

Przeciwko skasowaniu pierwszej klasy w Gimn. Z. K. Nie wiemy, jakiemi względami powodują się władze szkolne Państwowe Gimnazjum męskiego we Włocławku, przed kładają władzom przełożonym projekt skasowania klasy pierwszej gimnazjum Napływ zgłaszających się kandydatów do klasy pierwszej jest tak znaczny, że zaledwie część zgłaszających może być przyjętą pomimo równoległych dwuch oddziałów, do tej klasy. Czy we Włocławku mamy za wiele szkół. W innych miastach mieszkańcy starają się o rozszerzenie szkolnictwa, u nas natomiast, pomimo protestu Rady Szkolnej, władze szolne jak najgorliwsze czynią starania o bezwzględne skasowanie pierwszej klasy. Ponieważ setki rodziców, pomimo bliskiego terminu egzaminów wstępnych, napróżno kołaczą o przyjęcie ich dzieci do gimnazjum, a władze szkolne kategorycznie odmawiają przyjęcia podań do czasu otrzymania decyzji władz o skasowaniu lub pozosta wieniu pierwszej klasy, proponuję zaprotestować u wyższych władz przeciwko projektowi skasowaniania pierwszej klasy i w tym celu posimy tak rodziców młodej uczącej się rzeszy jak również ludzi dobrej woli zebrać się w dniu **7 czerwca** o godz. 6 popołudniu w sali Zrzeszenia Urzędników Państwowych Kaliska Nr. 1 w celu uchwalenia zbiorowego protestu przeciwko skasowaniu klasy pierwszej i wysłaniu protestu do Wyższych Władz Szkolnych w Warszawie.

M. Wejchmanowa.

Prawo posiadania broni otrzymanych w nagrodę. Osoby, które otrzymały karabiny, karabinki lub rewolwery typu wojskowego jako nagrodę za strzelanie na zawodach wojskowych muszą posiadać pozwolenia cywilnych władz administracyjnych na prawo noszenia i posiadania broni. Wyjaśnienie powyższe udzielone zostało przez władze wojskowe w związku ze skierowanemi w ostatnich czasach częstemi pytaniami w powyższej sprawie. Posiadacz broni musi uiścić przewidziane opłaty stemplowe i inne należności skarbowe związane z uzyskaniem karty na posiadanie broni.

Z Konferencji św. Wincentego. Wyjęto z puszek Konferencji następujące sumy: 6 maja w Sądzie 2 Okręgu 5 złotych 55 groszy, 13 maja w bufecie kolejowym 6 złot. 18 groszy i 5 czer. 82 grosze, 2 czerwca w „Księg. Powsz." 3 złote 38 groszy, 3 czerwca w „Bazarze Chrz." 1 złoty 45 groszy, 3 czerwca w Hotelu „Victoria" 73 grosze.

Źródła siarczane „Wieniec". Na liczne zapytania o kąpielach siarczanych, a także i na żale, że nie kursują ekwipaże z przed hotelu Polskiego, chociaż było ogłoszenie o punktualnym wyjeździe — odpowiadamy wyjaśnieniem Zarządu.

Kąpiele są czynne od 1 czerwca. Sporo osób bliżej mieszkających przyjeżdża codziennie do kąpieli, kilka osób z Włocławka jeździ swojemi końmi. Co zaś dotyczy wyjazdu ekwipażami z przed hotelu Polskiego, to rzeczywiście Zarząd zamówił konie u p. Mięgocia na godziny: 6, 7, 8 i 9 rano, po południu zaś na godziny: 3, 4, 5, 6, prosząc jednocześnie kuracjuszów, aby zapisywali się w biurze Zarządu, Nowy Rynek № 20 (Katepeha).

Zapisów jednak na wyjazd końmi zamówionemi jest dotychczas zaledwie kilka i to na różne godziny, dlatego też ekwipaże nie kursują. Furmanka do źródeł kosztuje 16 zł. 70 gr., więc jest rzeczą zrozumiałą, że Zarząd, biorąc za kąpiel 3 zł. nie może dopłacać do furmanki kilkunastu złotych, co miałoby miejsce, gdyby ekwipaże kursowały z jedną czy dwiema osobami. Dopóki nie będzie na jedną godzinę 6 osób, dotąd Zarząd koni wysyłać nie może, chyba że mniejsza liczba osób zgodzi się pokryć koszta furmanki, t. j. 16 zł. 70 gr. — Kuracjusze powinni zatem we własnym interesie jak najprędzej zapisywać się w biurze Zarządu (Nowy Rynek 20—Katepeha), aby można utworzyć listę wyjeżdżających z Włocławka do źródeł siarczanych »Wieniec«.

Z koła dramatycznego przy Ch. Z. Z. W dniu 12 czerwca Koło dramatyczne przy Ch. Z. Z. wystawia w odnowionej sali teatru „Polonja" bardzo wesołą i bogatą w wystawę krotochwilę pod tytułem „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje" według przeróbki i inscenizacji Władysława L. Anczyca.

Reżyserja sztuki spoczęła w rękach znanego u nas artysty dram. p. Jaśkiewicza, który próby prowadzi już od 12 maja, zaś próby śpiewu prowadzi p. profesor Sypniewski.

Specjalne kulisy i rekwizyt dla sztuki już od tygodnia budują cieśle i stolarze. Sztuka ta pod względem wystawy przywyższa wszystkie sztuki dotychczas wystawiane przez koło dram. przy Ch. Z. Z.

Zysk przeznaczony na cele kulturalno oświatowe robotników Chrześcijańskich.

Spodziewamy się przeto, że społeczeństwo polskie poprze wysiłki Koła Dram. przy Ch. Z. Z. i obserną, a dziś najpiękniejszą salę teatru „Polonja" wypełni po brzegi, łącząc piękne z pożytecznem.

Egzaminy wstępne w Liceum im. Piusa X we Włocławku. Egzaminy kandydatów do Liceum odbędą się: przed wakacjami — 24 i 25 czerwca, po wakacjach — 28 i 29 sierpnia.

Z okazji egzaminów podajemy informacje o Liceum. Liceum im. Piusa X jest średnim zakładem naukowym przy Włocławskiem Seminarjum Duchownem, przygotowującym młodzież do tegoż Seminarjum. Nauka w Liceum obejmuje kurs czterech wyższych klas gimnazjalnych z programem państwowego gimnazjum klasycznego (łacina i greka). Kandydatów przyjmuje się na podstawie: 1) pełnego egzaminu z odpowiedniego kursu, albo 2) świadectwa z gimnazjum państwowego lub mającego prawa państwowe. Świadectwa z innych szkół (np. Seminarjum nauczycielskie) są niewystarczające do przyjęcia. Kandydaci, przyjmowani na mocy świadectwa, podlegają wstępnemu informacyjnemu egzaminowi: z polskiego, łaciny, historji i geografji z zakresu klas, wymienionych w świadectwie. Kandydaci nieklasycy do klasy VI i następ. podlegają nadto egzaminowi z greckiego w odpowiednim zakresie. Do klasy VIII przyjmuje się tylko za specjalnem pozwoleniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego. Pierwszeństwo mają kandydaci z diecezji Kujawsko-Kaliskiej. Kandydaci składają (prócz świadectwa szkolnego) 1) metrykę chrztu, 2) świadectwo moralności od XX Proboszcza i Prefekta, 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4) krótki własnoręczny życiorys. Za pełny egzamin od kandydatów, niemających świadectwa gimnazjalnego, pobiera się opłatę w wysokości 4 złotych, za egzamin informacyjny 2 złote.

Dyrekcja Liceum.

Egzaminy wstępne dla wszystkich klas gimnazjum męskiego imienia J. Długosza we Włocławku rozpoczną się w dniu 23 czerwca r. b. o g. 8 sposobem lekcyjnym i trwać będą do dnia 28 czerwca b. r. włącznie. Podania o dopuszczenia do egzaminów z załączaniem metryki i świadectwa o szczepieniu ospy należy składać niezwłocznie w kancelarji Gimnazjum codziennie od godziny 8 rano do pierwszej w południe.

Egzaminy wstępne w gimnazjum p. J. Steinbokówny. W gimnazjum p. J. Steinbokówny egzamina wstępne odbywać się będą systemem lekcyjnym dn. 16, 17, 18 i 20 czerwca w godzinach szkolnych od 8 rano do 1½ po południu. Kandydatki winny do dn. 16 czerwca włącznie złożyć w kancelarji szkoły metrykę i świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

Egzaminy dla nowowstępujących od kl. podwstępnej do VIII w 8-mio klas. Gimnazjum real. żeńskiem Władysławy Aspis, rozpoczynają się dnia 16 czerwca o g. 9-ej rano. Przy gimnazjum internat.

Tydzień Czerwonego Krzyża.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża na zasilenie funduszy tegoż rozpoczął się w dniu 1 czerwca i trwać będzie do 8 czerwca. Dotychczas społeczeństwo polskie nie zżyło się dostatecznie z tą instytucją i nie u-dzieliło tak szerokiego i mocnego poparcia, jak na to zasługuje, a to z powodu tego, że istnienie Polskiego Czerwonego Krzyża datuje się razem dopiero z powstaniem niepodległego Państwa Polskiego. Przedtem na ziemiach polskich pod obcemi i wrogiemi zaborami instytucje pod tą nazwą należały do wrogich nam społeczeństw i Polacy z konieczności rzeczy musieli odnosić się do takowych obojętnie. Dziś wobec kardynalnej zmiany w stosunkach Polski i w tej dziedzinie stosunek społeczeństwa polskiego do tak niezbędnej instytucji musi uledz zmianie i stale urabiać się na lepsze.

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża we Włocławku ma dzisiaj dwa zadania przed sobą: 1) zbierać środki materjalne na zakup urządzeń sanitarnych na wypadek wojny, gdyż zupełnie trafnie mówi przysłowie rzymskie: »Chcesz mieć pokój, bądź gotów do wojny« i 2) popieranie dobroczynnej działalności w zakresie dzisiejszych potrzeb biednej ludności Włocławka i kraju.

To też sądzimy, że wysiłki miejscowego Czerwonego Krzyża w imię najszczytniejszych haseł miłosierdzia Chrystusowego będą uwieńczone owocem wielkim, że znajdą zrozumienie i poparcie u miejscowego społeczeństwa, znanego już zkądinąd z ofiarności.

Kto może, niech popiera finansowo w czasie kwest Czerwony Krzyż, niech zapisze się na członka tej instytucji.

W jakikolwiek sposób będziemy popierać Polski Czerwony Krzyż we Włocławku, poparcie to będzie przyjmowane z największą podzięką, radością i wdzięcznością serc, którym dopomożemy.

Pamiętajmy więc wszyscy o Tygodniu Polskiego Czerwonego Krzyża we Włocławku.

Depesza kondolencyjna min. Zamoyskiego z racji zamachu na ks. Seipla.

Warszaw. 4. 6. Pat. P. min. spraw zagr. wysłał z powodu zamachu dokonanego na kanclerza Seipla na ręce austrj. min. spraw zagran. Dr. Grünbergera następującą depeszę: Głęboko wstrząśnięty potwornym zamachem, dokonanym na osobę kanclerza, pospieszam wyrazić Panu moje najgłębsze oburzenie z powodu tego zamachu oraz złożyć najszczersze życzenia rychłego powrotu kanclerza Seipla do zdrowia. (—) Zamoyski.

W odpowiedzi na depeszę powyższą p. min. Zamoyski otrzym. od dr. Grünbergera następujący telegram: Głęboko wzruszony wyrazami sympatji proszę przyjąć moje najgłębsze podziękowanie. (—) Grünberger.

TELEGRAMY.

Robota posłów komunistycznych.

BERLIN 6.VI. (PAT.) Podczas dyskusji w reichstagu nad sprawą zwolnienia posłów komunistycznych poseł Loebe odczytał kilka wniosków aktu oskarżenia przeciwko uwięzionym posłom komunistycznym. I tak posłowie ci, jako członkowie centralnej organizacji komunistycznej, dążyli do utworzenia w Niemczech czerwonej armji na podstawach organizacyjnych dawnej armji niemieckiej. Z polecenia centrali zorganizowali w wielu okręgach magazyny broni. W samym

Berlinie zorganizowali 44 takich magazynów. W fabryce broni w miejscowości Suhl zakupili olbrzymie zapasy broni, ponadto okradali, drogą przekupstwa oficerów i żołnierzy Reichswehry, szereg wojskowych magazynów amunicyjnych. Członkowie centrali komunistycznej, do której posłowie komunistyczni należeli, mieli za zadanie demoralizować oficerów i żołnierzy Reichswehry i policji. Centrala ta miała wywołać powstanie w Niemczech, które miało wybuchnąć naipierw najpierw w Niemczech zachodnich. Instrukcja centrali przewiduje utworzenie specjalnych oddziałów komunistycznych dla Meklenburgji.

Walka z nauką.

BERLIN, 6.6 (Rps.) Prasa tutejsza podaje, że do dnia 15 maja z wyższych zakładów naukowych w Piotrogrodzie zwolniono przeszło 3,600 studentów, którzy przebyli w tych zakładach od 2-ch do 4-ch lat. Mieli oni wyjechać z Piotrogrodu do miejsc stałego zamieszkania przed dn. 1-go czerwca. Prócz tego komunikują, że obok wydaleń rząd sowiecki zarządził również liczne aresztowania wszystkich podejrzanych żywiołów wśród studentów. Więzienie są napełnione aresztowanymi studentami, znajdującymi się w nadzwyczaj ciężkich warunkach. Pomiędzy aresztowanymi było już kilka wypadków samobójstwa.

Rozwój radjotelefonu.

LONDYN 6.6. (PAT) Wedle doniesienia z Sydney (Australja), między tamtejszą iskrową stacją doswiadczalną a iskrową stacją angielską w Poldhux odbyła się w niedzielę rozmowa iskrowa. Odległość między temi dwiema stacjami jest największa (około 16.000 kilom.), na jaką dotychczas sięgnąć można było telefonem bez drutu.

Odrzucenie kredytu dla Niemiec.

WASZYNGTON 6.VI. (P. A. T.) Senat odrzucił projekt przyznania Niemcom kredytu w wysokości 25 miljonów dolarów na zakup żywności w St. Zjednoczonych.

Turcja a Włochy.

ANGORA 6 VI. (P. A. T.) P. R. Ismet basza oświadczył, że przedstawiciel dyplomatyczny turecki w Rzymie nadesłał mu formalne zapewnienia o przyjaznych intencjach Włoch, które nie czynią żadnych przygotowań wojennych, skierowanych przeciwko Turcji.

Podróż królestwa włoskich.

RZYM 6.VI. (PAT.) P. R. Włoska para królewska wyjechała we środę w towarzystwie następcy tronu i ministra marynarki do Hiszpanji.

Powstanie w Albanji.

BIAŁOGRÓD 6.VI. (PAT.) P. R. Ze Skutari donoszą, że wojska powstańców ponownie starły się z wojskami rządowemi. Koło miejscowości Les toczy się krwawa zacięta walka. Rząd wysłał posiłki, atoli liczba powstańców wzrasta wobec czego szanse wojsk rządowych są bardzo złe.

Przesilenie francuskie.

PARYŻ 5-og czerwca. (P. A. T.) —Prezydent Millerand rozpoczął dziś narady w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Gdyby Herriot, wysuwany ogólnie jako kandydat na stanowisko nowego premjera, zrzekł się misji tworzenia rządu. Millerand powoła innego z przywódców parlamentarnych nowej większości. Liczą tu, że gabinet mógłby stanąć przed parlamentem w niedzielę. Gdyby był obalony, wówczas Millerand niezwłocznie wyciągnie z tego osobiste konsekwencje.

Czytelników „Słowa Kujawskiego" prosimy o nadsyłanie korespondencji z każdego zakątka z opisem wszystkiego, co się tam dzieje, nie pomijając krzywd i nadużyć, przeciwko czemu stawać będziemy z całą stanowczością.

Obwieszczenie.

Bezpłatne szczepienie ochronne przeciw ospie odbywać się będzie w Ambulatorjum Miejskiem ul. Botaniczna 25 (róg Al. Szopena) od dnia 10 czerwca do 25 czerwca b. r. między godz. 2-gą a 4 pop.

Szczepieniu podlegają: 1) dzieci nieszczepione wcale, 2) dzieci od lat 7, które szczepione były tylko jeden raz, 3) wszyscy dorośli, którzy byli tylko raz szczepieni.

Osoby podlegające szczepieniu otrzymują specjalne wezwania. Gdyby jednak ktokolwiek, podlegający szczepieniu, wezwania nie otrzymał winien sam zgłosić się do szczepienia.

Rodzice obowiązani są przyprowadzić dzieci podlegające szczepieniu.

Uchylenie się od szczepienia karane będzie na mocy ustawy o przymusowem ochronnem szczepieniu przeciw ospie (Dz. Ust. 63 p. 572 z 19.VII. 1919 roku).

PREZYDENT: *Krauze*

LEKARZ MIEJSKI: *Dr. Burzyński.*

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego, działu B. sądu okręgowego we Włocławku w dn. 31 maja 1924 r. wciągnięto następującą firmę pod Nr. 80: **„Pierwsza Krajowa Fabryka Manometrów, Termometrów i Przyrządów Laboratoryjnych „Henryk Neumân" Spółka Akcyjna".** Siedziba spółki znajduje się we Włocławku, ul. Kaliska 21. Spółka rozpoczęła czynności 26-go maja 1924 roku. Celem spółki jest nabycie, rozszerzenie i dalsze prowadzenie istniejącej obecnie fabryki pod firmą: „Henryk Neuman Pierwsza w kraju Fabryka Manometrów, Termometrów i Przyrządów Laboratoryjnych" oraz prowadzenie handlu temi artykułami. Kapitał zakładowy spółki wynoszący 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy), złotych, podzielony na 2500 akcyi po 10 złotych każda, został całkowicie wpłacony. Akcje są na okaziciela. Kapitał zakładowy spółki może być powiększony na mocy uchwały Walnego Z romadzenia Akcjonarjuszów przez wypuszczenie dodatkowych emisyi akcyj na warunkach, zatwierdzających przez Ministra Przemysłu i Handlu oraz Skarbu. Za każdą akcję nowej emisji nabywca winien wpłacić oprócz jej wartości nominalnej premję, określoną przez Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów w wysokości conajmniej tej części kapitału zapasowego jaka przypada podług ostatniego bilansu za każdą akcję poprzednich emisyj. Pierwszeństwo do nabycia wszystkich akcyj nowych emisyj przysługuje przede wszystkiem posiadaczom akcyj emisyj poprzednich w stosunku do ilości po siadanych przez nich akcyj. Akcje nienabyte w ciągu określonego terminu przez posiadaczy akcyj poprzednich emisyi przydzielają się na warunkach, określonych przez Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów. Walne Zgromadzenie na wniosek Zarządu może powziąć w przedmiocie podziału akcji nowej emisji inną uchwałę, która należycie i szczegółowo uzasadniana z dołączeniem planu i wykazu podziału akcji, podlega zatwierdzeniu właściwych władz. Zarząd stanowią: 1) Julian-Ludwik Neuman, 2) Dyonizy Sztucki, zamieszkali we Włocławku, ul. Kaliska 21, 3) inżynier Jerzy Rotszajn, zamieszkały w Warszawie, Nowy Świat 2, 4) Stanisław Stefan-Ryszard Neuman, zam w Bydgoszczy, ul. Gdańska Nr. 40 i 5) Marja Neumanówna, zam. we Włocławku, ul. Kaliska Nr. 21. Do kompetencji i obowiązków Zarządu należy prowadzenie wszystkich interesów spółki jakoteż reprezentowanie jej wobec wszystkich władz i osób. Wszelką korespondencję spółki podpisuje jeden członek Zarządu lub mianowany przez Zarząd Dyrektor względnie prokurent. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne, notarjalne i czeki, tudzież żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisuje 2-ch członków Zarządu lub jeden członek Zarządu łącznie z dyrektorem zarządzającym, względnie z prokurentem. Do odbierania z poczty pieniędzy, posyłek i dokumentów, tudzież do podpisywania zwykłej korespondencji dostateczny jest podpis jednego członka Zarządu względnie dyrektora zarządzającego lub prokurenta. Do bezpośredniego zarządzania interesami spółki Zarząd wybiera ze swego grona lub z poza grona do stronnych 2 dyrektorów zarządzających. Zarząd określa zakres praw i obowiązków dyrektorów zarządzających Komisję rewizyjną stanowią: 1) Dr. Henryk Hellin (Warszawa, Nowy Świat 2), 2) Mieczysław Rotszein (Warszawa, ul. Okopowa 14), 3) Józef Grundland (Włocławek, Kościuszki 28), 4) Zygmunt Sztucki (Łódź, Szkolna 24), 5) Ignacy Czamański (Włocławek, Kościuszki 8), Spółka akcyjna. Zatwierdzony w dniu 26 lutego 1924 r. przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, statut spółki opublikowany został w Monitorze Polskim z dnia 14 marca 1924 r. za Nr. 62. Akt organizacyjny zeznany został przed notarjuszem Janem Kontym Bieżyńskim w Warszawie w dniu 20 maja 1924 r. za Nr. 1137. Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A sądu Okręgowego we Włocławku w dn. 17 maja 1924 r. przy firmie: „Henryk Neuman Pierwsza w Kraju Fabryka Manometrów, Termometrów oraz Przyrządów Laboratoryjnych we Włocławku wciągnięto co następuje: Firma brzmieć będzie: **„Henryk Neuman. Pierwsza w Kraju Fabryka Manometrów, Termometrów oraz przyrządów Laboratoryjnych we Włocławku — Sukcesorowie".** Henryk Neuman umarł. Sukcesorami właścicielami są: 1) Icek Lejb albo Juljan Ludwik Neuman, zam. we Włocławku ul. Kaliska № 21. 2) Stanisław Stefan Ryszard Neuman zam. w Warszawie, ul. Marszałkowska № 81, 3) Masza albo Marja Neumanówna, zam. we Włocławku, ul. 3 Maja № 9. 4) Hewet-Tauba albo Helena z Neumanów Rotszajn, zam. w Warszawie, Nowy Świat № 2 i 5) Eugenja z Neumanów Sztucka, zam. we Włocławku, ul. 3 Maja № 9. Dotychczasowym prokurentom: Juljanowi Ludwikowi Neumanowi i Dyonizemu Sztuckiemu właściciele spadkobiercy udzielili pełnomocnictwa do zarządzania przedsiębiorstwem. Aktem, zeznanym przed notarjuszem Bohdanem Kowalewskim we Włocławku w dn. 16 kwietnia 1923 r. za № 656 właściciele spadkobiercy udzielili Juljanowi Ludwikowi Neumanowi, zam. we Włocławku, ul. Kaliska № 21 i Dyonizemu Sztuckiemu. zam. we Włocławku, 3 Maja № 9, pełnomocnictwa z kompetencjami, wyszczególnionemi w powołanym wyżej akcie.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A. sądu Okręgowego we Włocławku w dn. 31 maja 1924 r. wciągnięto następującą firmę pod Nr. 1961. **„Jan Hofman"** pracownia rękawiczek welnianych z siedzibą we Włocławku, ul. Łęgska 16. Właśc. Jan Fryderyk Hofman, zam. tamże.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.